



PAMIĘĆ I REFLEKSJA O TRUDNEJ PRZESZŁOŚCI

W byłej miejscowości Pużniki odbyły się uroczystości pogrzebowe Polaków – ofiar zbrodni dokonanej w czasie II wojny światowej przez ukraińskich nacjonalistów

W ceremonii pogrzebowej uczestniczyli członkowie rodzin ofiar, przedstawiciele władz Polski – Marszałek Senatu RP Małgorzata Kidawa-Błońska, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Marta Cienkowska, Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Marcin Przydacz, Chargé d'affaires a.i. Piotr Łukasiewicz, p.o. Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej Karol Polejowski, Przewodniczący Rady ds. Współpracy z Ukrainą Paweł Kowal, przedstawiciele władz Ukrainy – pełniący obowiązki Minister Kultury i Strategicznej Komunikacji Tetiana Berezhna, Zastępca Ministra Kultury i Strategicznej Komunikacji Andrii Nadzhos, Zastępca Ministra Spraw Zagranicznych Olexandr Mischenko, Zastępczyni przewodniczą-



cego Rady Najwyższej Olena Kondratiuk oraz Szef Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej Oleksandr Alfiorow, przedstawiciele Fundacji Wolność i Demokracja, władz lokalnych i duchowni.

Dla rodzin ofiar była to szczególna chwila – po wielu dekadach mogły godnie pożegnać swoich bliskich. Uroczystość stała się nie tylko momentem pamięci i refleksji o trudnej przeszłości, lecz także

krokiem w stronę przyszłości opartej na prawdzie, wzajemnym szacunku i pojednaniu między narodami.

Inf. Ambasada RP w Kijowie

Nasze sprawy

Spotkanie Prezesów Organizacji Polskich Kijowskiego Okręgu Konsularnego



31 sierpnia br. na zaproszenie Konsula Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie Pawła Owada do Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie przybyli Prezesi Organizacji Polskich z Kijowskiego Okręgu Konsularnego. W spotkaniu uczestniczył również Chargé d'affaires a.i. RP w Ukrainie Piotr Łukasiewicz. (Patrz str. 2)

Wizyta polskich dyplomatów w Kaniowie

Wzmocnienie więzi kulturalnych i edukacyjnych

4 września Kaniów gościł szanownych gości – konsula Rzeczypospolitej Polskiej Pawła Owada, wicekonsul Annę Marię Babiak-Owad oraz prezesa Związku Polaków Ukrainy Lesię Jermak.

Głównym celem ich wizyty było pogłębienie współpracy ze Stowarzyszeniem Polaków „Latorośl” w Kaniowie, wsparcie inicjatyw kulturalnych i edukacyjnych, a także spotkanie z sektorem młodzieżowym organizacji. (Patrz str. 5)



Foto: Ambasada RP w Kijowie / Joanna Marciniak

Spotkanie Prezesów Organizacji Polskich Kijowskiego Okręgu Konsularnego

Nasze sprawy

Ciąg dalszy ze str. 1

Zebrani rozpoczęli spotkanie minutą ciszy, aby uczcić pamięć poległych w wojnie rosyjsko-ukraińskiej obrońców Ukrainy. Następnie Konsul RP w Kijowie przywitał wszystkich i zaprezentował przybyłych przedstawicieli stowarzyszeń i organizacji polskich.

Codzienne zaangażowanie polskich organizacji pracujących w Kijowskim Okręgu Konsularnym zostało docenione przez Chargé d'affaires a.i. RP Piotra Łukasiewicza, który w następujących słowach zwrócił się do zebranych:

„Dziękuję, że jesteście! Dziękuję, że w tych trudnych czasach pracujecie, pielęgnujecie polską kulturę i tradycję. Dziś mija pierwsza rocznica mojej pracy w Ukrainie. W tym czasie mieliśmy już okazję wielokrotnie się spotykać przy różnych przedsięwzięciach. Rozmawialiśmy o działalności Waszych organizacji, o kulturze, budżetach, książkach i projektach. Dzisiejsze spotkanie ma charakter roboczy – chcemy wspólnie omówić różne problemy, z którymi możecie spotykać się w swojej działalności”.

Dyplomata przypomniał także o obywatelach Ukrainy polskiego pochodzenia walczących za niezależność kraju na froncie oraz o tych, którzy



Konsul RP w Kijowie zaprezentował przybyłym przedstawicielom stowarzyszeń i organizacji polskich

oddali już swoje życie. Ich pamięci poświęcona jest wystawa „Byłem Polakiem – obywatelem Ukrainy” prezentowana na ogrodzeniu Ambasady RP w Kijowie. Ekspozycję przygotowało Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego w Iwano-Frankiwsku z inicjatywy Fundacji „Wolność i Demokracja” przy wsparciu Konsulatu Generalnego RP we Lwowie. Na zakończenie swojego wystąpienia Piotr Łukasiewicz podkreślił, iż dziś Ukraina

pokazuje, jak bronić Ojczyzny, a my oddajemy cześć jej bohaterom. „Wy, którzy zostaliście tutaj, stanowicie ważne ogniwo łączące Polskę i Ukrainę”.

Po zakończeniu oficjalnej części spotkania zebrani zapoznali się z działalnością Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie, którą zaprezentowała Dyrektor Domu Polskiego w Kijowie – Maria Siwko oraz Związku Polaków Ukrainy, którą prezentowała Prezes Lesia Jermak.

Następnie Konsul RP w Kijowie Paweł Owad oraz Kierownik Referatu ds. Polonii Anna Babiak-Owad poruszyli sprawy bieżące, w które zaangażowane są organizacje z Kijowskiego Okręgu

Konsularnego oraz przedstawili plany na najbliższe tygodnie pracy.

Konsulowie zwrócili uwagę także na zasady wydawania Karty Polaka oraz podkreślili wagę przestrzegania zapisów Ustawy o Karcie Polaka. Kolejnym istotnym punktem w programie spotkania było omówienie Strategii Rządu RP wobec Polonii i Polaków za granicą na lata 2025–2030 w świetle aktualnych potrzeb środowiska polskiego w Ukrainie. Zwrócono uwagę na rolę organizacji społecznych w realizacji celów tej strategii, zwłaszcza w zakresie edukacji, kultury i ochrony dziedzictwa narodowego.

Na zakończenie został omówiony temat utrzymania



„Dziękuję, że jesteście! Dziękuję, że w tych trudnych czasach pracujecie, pielęgnujecie polską kulturę i tradycję” – Chargé d'affaires a.i. RP Piotr Łukasiewicz

porządku i regularnej pracy przy zachowaniu miejsc pamięci, a w szczególności konieczność dbania o polskie kwatery na kijowskim cmentarzu Bajkowa, który obecnie znajduje się w opłakanym stanie i grozi utratą kolejnych zabytkowych nagrobków. Podkreślono, że niezwykle ważne jest utrzymywanie tych miejsc w należytym stanie – nie wystarczy ograniczać się jedynie do akcji porządkowych prowadzonych dwa razy w roku, takich jak inicjatywa „Ocalmy mogiły przodków od zapomnienia”. Konieczne jest stworzenie systemowego i regularnego programu opieki nad miejscami pamięci, aby zachować je dla przyszłych pokoleń.

Andżelika PŁAKSINA

(Foto: Ambasada RP w Kijowie / Joanna Marciniak)



Zasłużona dla Kultury Polskiej

Jednym z najbardziej wzruszających momentów w trakcie spotkań są chwile wręczenia odznaczeń osobom szczególnie zasłużonym. Podniosła atmosfera była odczuwalna 31 sierpnia br. w Ambasadzie RP w Kijowie w trakcie ceremonii wręczenia Odznaki Honorowej „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. W imieniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej odznaczenie Pani Natalii Sydiaczenko wręczył Chargé d'affaires a.i. w Ukrainie, Pan Piotr Łukasiewicz.

Uhonorowana dr Natalia SYDIACZENKO – jest wybitną tłumaczką literatury polskiej na język ukraiński, wieloletnią propagatorką polskiej kultury w środowisku akademickim i literackim, członkinią Związku Pisarzy Ukrainy.

Dr Sydiaczenko ma w swoim dorobku przekłady dzieł najwybitniejszych autorów literatury polskiej – zarówno klasyków, jak i twórców współczesnych. Dzięki jej pracy czytelnicy ukraińscy mogli poznać twórczość m.in. Władysława Szymborskiej, Czesława Miłosza, Adama Mickiewicza czy Olgi Tokarczuk.

Jej działalność translatorska nie tylko wzbogaca dorobek literatury ukraińskiej, ale także stanowi ważny most kulturowy między Polską a Ukrainą.

Odznaczenie spotkało się z ciepłym przyjęciem uczestników spotkania, którzy podkreślali, że wyróżnienie dla dr Natalii Sydiaczenko jest wyrazem uznania nie tylko dla jej osobistych zasług, ale również dla roli, jaką literatura i tłumaczenia odgrywają w zbliżaniu obu narodów.



Andżelika PŁAKSINA

(Foto: Ambasada RP w Kijowie / Joanna Marciniak)

Początek II wojny światowej

1 września 2025 roku Chargé d'affaires a.i. RP Piotr Łukasiewicz, wraz z Konsulem RP w Kijowie Pawłem Owadem oraz Zastępcą Attache Obrony, majorem Bartoszem Wiatrzykiem, odwiedzili miejsce pochówku Polaków, barbarzyńsko zamordowanych przez hitlerowców w 1943 roku we wsi Raska w rejonie buchańskim. Dyplomaci zapalili znicze i oddali hołd ofiarom zbrodni.

Podczas wizyty spotkali się z prezesem Związku Polaków w Borodziance Arseniuszem Milewskim oraz wiceprezesem Związku Waleńtynem Kowalskim, którzy od lat troszczą się o to miejsce pamięci. Omówiono bieżące problemy i wyzwania związane z opieką nad mogiłą, w tym potrzebę zabezpieczenia jej przed dalszymi zniszczeniami oraz zachowania pamięci o ofiarach dla przyszłych pokoleń.

Przypomniano również, że w marcu 2022 roku, podczas rosyjskiej agresji na Ukrainę, fasada grobowca i tablica pamiątkowa zostały poważnie uszkodzone przez odłamki pocisku. Pomimo trudnych warunków wojennych lokalna społeczność oraz Związek Polaków w Borodziance starają się dbać o miejsce pochówku, traktując je jako ważny symbol polsko-ukraińskiej pamięci historycznej i wspólnej walki o prawdę. ■



Dialog pokoleń w ZPU – wspólnie budujemy przyszłość

Posiedzenie Zarządu Głównego Związku Polaków Ukrainy

30 sierpnia, w trybie hybrydowym odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego ZPU, które miało charakter zarówno roboczy, jak i wizjonerski.

Spotkanie otworzyła Prezes Związku Polaków Ukrainy Lesia Jermak, która w swoim wystąpieniu podkreśliła wagę wspólnej pracy i odpowiedzialności wszystkich członków organizacji za jej przyszłość. Zaznaczyła, że ZPU stoi dziś przed ważnymi wyzwaniami, ale także przed wielkimi możliwościami rozwoju. Siłą Związku jest – jak zaznaczyła – jedność, współpraca i otwartość na dialog pomiędzy pokoleniami.

W kolejnych wystąpieniach członkowie Zarządu zwrócili uwagę na nowe możliwości współpracy wynikające ze Strategii Rządu RP 2025–2030 wobec Polonii i Polaków za granicą. Był to punkt wyjścia do dalszej dyskusji o roli ZPU potrzebach środowiska polskiego w Ukrainie. Omówiono



także projekty, które będą realizowane przez ZPU w 2025 roku – zarówno te złożone, jak i projekty, które już otrzymały finansowanie. Szczególną uwagę poświęcono inicjatywom o charakterze humanitarnym, odpowiadającym na bieżące potrzeby

wspólnoty. Istotnym punktem posiedzenia było także przyjęcie nowych członkiń do ZPU:

✓ Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe Copernicus - prezes Eugenia Ustenko,

✓ Language – prezes Helena Trehub.



Ich doświadczenie i zaangażowanie stanowią ważne wzmocnienie naszej organizacji. Dużo miejsca poświęcono kwestiom organizacyjnym przygotowań do Zjazdu przedstawicieli polskich organizacji Ukrainy, który odbędzie się w dniach 2–5 października 2025 r.

W części dotyczącej spraw bieżących członkowie Zarządu podjęli również temat młodzieżowego sektora ZPU oraz symboliki organizacji – m.in. propozycji nowego logo. Rozpatrzono także inicjatywę otwarcia placówki egzaminacyjnej, zgłoszoną przez prezesa organizacji „Krok Pierwszy”.

W drugiej części spotkania do członków Zarządu dołączyła Rada ZPU oraz przedstawiciele „Sektora M”. Ten blok posiedzenia miał wyjątkowy charakter – odbył się bowiem dialog międzypokoleniowy.

Młodzież zaprezentowała swoje wypracowania i pomysły na projekty oraz kierunki

działania w roku 2026. Doświadczeni liderzy dzielili się refleksjami, wnosili poprawki i propozycje, bazując na wieloletniej praktyce organizacyjnej.

Dzięki temu udało się stworzyć atmosferę współpracy, wzajemnego szacunku i wymiany doświadczeń.

„Inwestujemy w młodzież, ufajmy młodzieży, współpracujemy z nią. Naszą misją jest wychowanie przyszłości



go pokolenia liderów ruchu polskiego w Ukrainie. Dajmy im szansę zdobywać doświadczenie pod naszą opieką – bo kiedy daje się młodym przestrzeń, potrafią pozytywnie zaskoczyć nasze oczekiwania” – podkreśliła Prezes ZPU Lesia Jermak.

Inf. ZPU

Pamięć

Wieczór poświęcony bohaterom walk o niepodległość

Z okazji 105. rocznicy Bitwy Warszawskiej oraz Święta Wojska Polskiego przygotowaliśmy wieczór poświęcony bohaterom walk o niepodległość, który odbył się 16 sierpnia br.



Witalij Ostrowski w swoim wystąpieniu przybliżył słuchaczom proces odradzania się Wojska Polskiego po I wojnie światowej. Szczególną uwagę poświęcił sylwetkom wybitnych dowódców wojny polsko-bolszewickiej: Józefa Piłsudskiego, Józefa Hallera oraz Tadeusza Rozwadowskiego.

Natomiast Andrzej Amons – emerytowany pułkownik wymiaru sprawiedliwości, a zarazem badacz Zbrodni Katyńskiej, zrelacjonował przebieg walk oraz zaprezentował historyczne pamiątki: ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej oraz oryginalne odznaki wojskowe. Te artefakty nadały spotkaniu wyjątkowy wymiar.

Wieczór w Domu Polskim stał się nie tylko cenną lekcją historii, lecz także hołdem dla narodu, który w sierpniu 1920 roku obronił nie tylko swoją wolność, ale ocalił Europę przed bolszewicką ideologią, która mogła zmienić jej oblicze na długie dziesięciolecie.

Inf. Dom Polski w Kijowie

Pamięć

ŚWIĘTO PIERWSZEGO DZWONKA w Prywatnym Gimnazjum Lingwistycznym

Gimnazjum Lingwistyczne to miejsce, w którym rozbrzmiewa wiele języków, w tym także język polski. Dyrektor placówki, zasłużona działaczka kultury polskiej, prezes Kijowskiego Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia im. A. Mickiewicza, Walentyna Daszkowska, zainaugurowała uroczystość słowami: „Największym pragnieniem każdego z nas jest, aby wojna jak najszybciej się zakończyła i aby dzieci Ukrainy mogły uczyć się spokojnie, bez niepokoju, pod pokojowym niebem”.

W uroczystości udział wzięli: Przewodniczący Dzielnicowej Administracji Państwowej rejonu desniańskiego w Kijowie – Maksym Bachmatow, Naczelnik Wydziału Oświaty Dzielnicowej Administracji Państwowej rejonu desniańskiego w Kijowie – Ludmyła



Rożkova, członek Zarządu Głównego Związku Polaków Ukrainy – Swietłana Bułanowa, redaktor naczelna polskiej

gazety „Dziennik Kijowski” – Andżelika Płaksina oraz inni znamienici goście.

Święto odbyło się w przyjaznej, rodzinnej atmosferze gimnazjalnej. To ogromna radość, że mamy możliwość świętowania tego dnia na ojczyźnie. Szczera wdzięczność Siłom Zbrojnym Ukrainy! Niech ten rok szkolny obdarzy uczniów wiarą we własne siły, nowymi osiągnięciami i sukcesami.

Inf. DK



Migawki

Narodowe Czytanie 2025, zorganizowane przez Instytut Polski w Kijowie, odbyło się w Księgarni „Readeat”. Wydarzenie zainaugurował Dyrektor Instytutu, Jarosław Godun. W uroczystości uczestniczył również Konsul RP w Kijowie Paweł Owad.



W programie znalazło się czytanie wierszy Jana Kochanowskiego w języku oryginału oraz w przekładach ukraińskiego poety, dramaturga i tłumacza Petra Tymoczki. W głębszym zrozumieniu sen-

Wrzesień już tradycyjnie rozpoczęto pod dewizą „Narodowego Czytania”

sów i bogactwa renesansowej poezji pomogło mistrzowskie aktorskie wykonanie. Utwory Jana Kochanowskiego

zabrzmiały w interpretacji Kseni Baszy i Romana Jasinowskiego – aktorów Narodowego Akademickiego Teatru Dramatycznego im. Iwana Franki. Spotkanie zgromadziło wielu miłośników literatury polskiej i ukraińskiej, a wspólne czytanie poezji stało się okazją do refleksji nad ponadczasowością twórczości Jana Kochanowskiego oraz podkreślenia wartości dialogu kulturowego między Polską a Ukrainą. ■

W warszawskim Ogrodzie Saskim odbyła się 14. edycja akcji Narodowe Czytanie z udziałem Karola Nawrockiego i Marty Nawrockiej. Para Prezydencka zainaugurowała wspólną lekturę poezji Jana Kochanowskiego. Narodowe Czytanie odbywa się w tysiącach miejsc w Polsce i na całym świecie.

– Po raz pierwszy inaugurujemy Narodowe Czytanie jako Para Prezydencka, ale nie pierwszy raz bierzemy udział w tej pięknej akcji.

W zeszłym roku byliśmy tu na zaproszenie poprzedniej Pary Prezydenckiej. W tym roku jako gospodarze inaugurujemy, wspieramy i kontynuujemy tę wspaniałą inicjatywę, która tak pięknie łączy



Polaków na całym świecie – powiedziała Pierwsza Dama.

– Mimo że mija blisko pięć wieków od narodzenia Jana Kochanowskiego, wciąż jest z Polakami, jest dla nas tak ważny, bo jest ojcem literackiego języka polskiego, który

przetrwiał kolejne wieki. Jego poezja jest kapsułą czasu, daje nam możliwość sięgnięcia do miejsc, okoliczności, języka, do których nie mielibyśmy dostępu, gdyby nie poezja twórcy – podkreślił Karol Nawrocki. ■



6 września 2025 roku już po raz czternasty odbyła się ogólnopolska akcja Narodowego Czytania, która łączy Polaków zarówno w kraju, jak i poza jego granicami. Tegoroczną lekturą były poezje Jana Kochanowskiego – wybitnego twórcy polskiego renesansu, nazywanego ojcem literatury narodowej.

W stolicy Ukrainy Narodowe Czytanie 2025 zorganizowano między innymi w gościnnych murach Kijowskiego Narodowego Uniwersytetu Ekonomicznego im. Wadima Hetmana. W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele Stowarzyszeń Polaków Kijowa i kijowskiego okręgu konsularnego, zrzeszonych w Związku Polaków Ukrainy.

Uroczystość zaszczycili swoją obecnością Konsul RP w Kijowie Paweł Owad oraz konsul Anna Babiak-Owad, którzy podkreślili znaczenie pielęgnowania języka i literatury polskiej, będących nieodłącznym elementem naszej tożsamości narodowej.

Podczas spotkania odczytano wybrane utwory Kochanowskiego, w tym fraszki, pieśni i fragmenty „Trenów”. Uczestnicy mogli na nowo odkryć piękno renesansowego słowa, które mimo upływu wieków pozostaje niezwykle aktualne i bliskie współczesnemu odbiorcy.

Narodowe Czytanie stało się okazją do wspólnej refleksji nad bogactwem polskiej kultury oraz integracji środowiska polonijnego w Kijowie. Spotkanie zakończyło się serdecznymi rozmowami, a także wspólnym zdjęciem uczestników. ■

6 września w Domu Polskim w Kijowie przenieśliśmy się w czasy polskiego renesansu. W ramach akcji Narodowego Czytania 2025 wspólnie czytaliśmy poezję Jana Kochanowskiego, pełną wzruszeń, zadumy, ale i żartu. Sala wypełniła się słowem i muzyką, gdy fraszka „Do gór i lasów” zabrzmiała w niezwykłym wykonaniu jednej z uczestniczek, która nie tylko zaśpiewała, ale i zagrała na pianinie. O życiu i twórczości poety pięknie opowiedziała pani Ewa Gocłowska



(ORPEG), nasza nauczycielka języka polskiego, która także wybrała utwory czytane

podczas spotkania. Było nam niezwykle miło gościć panią konsul Annę Babiak-Owad. ■

Czytanie Narodowe to niezwykle wydarzenie, które jednoczy Polaków z całego świata. Dlatego dla wszystkich, którzy wzięli w nim udział w bieżącym roku, była to cudowna okazja, by przyczynić się do umocnienia tej młodej wspaniałej tradycji.

Jednym z miejsc, gdzie dziś można było usłyszeć poezję Jana Kochanowskiego, była Biblioteka im. Adama

Mickiewicza w Kijowie. Święto poezji, które odbywało się w jej murach, zgromadziło przedstawicieli kilku kijowskich organizacji: «Spółki Białego Orła», «Kijowskiego Narodowościowo-Kulturalnego Stowarzyszenia Polaków Zgoda», «Polskiego Stowarzyszenia Medycznego na Ukrainie im. prof. Anatola Świącickiego». O Janie Kochanowskim mówiła p. Ewa

Gocłowska (ORPEG), która już w maju zaczęła przygotowywać swoich uczniów do czytania. Spotkanie zaszczycili swoją obecnością przedstawiciele przedsiębiorców polskich pracujących w Ukrainie.

Przyszli też mieszkańcy Kijowa nie związani z organizatorami, którzy na stronie Prezydenta RP znaleźli adres biblioteki. Sądząc po tym, że po spotkaniu z fraszkami, pieś-

niami, trenami i psalmami, a także fragmentami dramatu „Odprawa posłów greckich» wszyscy jeszcze długo nie mogli się rozstać, wymieniając wrażenia, niczyje oczekiwania nie zostały zawiedzione. ■





Dzieci, młodzież i dorośli z Polskiej Szkoły Sobotniej przy Stowarzyszeniu Polaków "Polonia" im. Karola Szymanowskiego w Kropywnym uczestniczyli w Czytaniu Narodowym pod patronatem Pary Prezydenckiej. Wiersze Jana Kochanowskiego zabrzmiały nie tylko w języku polskim, ale także ukraińskim. Czytali nie tylko uczniowie, ale także nauczyciele.

Impreza odbyła się w holu Obwodowej Uniwersalnej Biblioteki Naukowej im. Dmytra Czyżewskiego w Kropywnym. Dzięki Wydziałowi Konsularnemu Ambasady RP w Kijowie egzemplarz poezji Jana Kochanowskiego jest teraz w zbiorach Biblioteki. ■



Czytanie Narodowe odbyło się też w Stowarzyszeniu Polaków Humania „Ognisko” (Prezes Pani Czesława Małyszewska), w którym uczestniczyli zarówno dorośli jak i dzieci. ■



W siedzibie Polskiej Szkoły Sobotniej przy Związku Polaków Ukrainy oddział w Sławucie odbyło się wyjątkowe spotkanie literackie w ramach ogólnopolskiej akcji Narodowe Czytanie 2025, objętej patronatem honorowym Pary Prezydenckiej RP.

Tegoroczną lekturą były utwory jednego z najwybitniejszych twórców polskiego renesansu – Jana Kochanowskiego. Z wielką wrażliwością i skupieniem czytaliśmy wspólnie wybrane fraszki, pieśni i treny, odkrywając ich ponadczasową mądrość i piękno języka. W wydarzeniu udział wzięli uczniowie, nauczyciele, rodzice i sympatycy języka polskiego. Każdy z uczestników otrzymał specjalny dyplom, a sala udekorowana była w barwy narodowe i cytaty z twórczości mistrza z Czarnolasu. ■

WZMOCNIENIE WIĘZI KULTURALNYCH I EDUKACYJNYCH

Wizyta polskich dyplomatów w Kaniowie

Ciąg dalszy ze str. 1

Uczczenie pamięci

Członkowie delegacji odwiedzili grób Iwana Jadłowskiego – Polaka z pochodzenia, który całe życie był pasjonatem twórczości Tarasa Szewczenki i przez wiele lat opiekował się jego mogiłą. Na nagrobku Iwana Jadłowskiego wybito słowa:

*„Siwiutkiego, starego dziadka
zapamiętali ludzie na mogile.
On wszystkich gości serdecznie
witał,
dla każdego znajdował słowa
szczere i mile”.*

W 1933 roku tragicznie zmarł z głodu. Tradycyjnie goście oddali także hołd Wielkiemu Kobzarowi, składając kwiaty na jego grobie. Białe-czerwone i niebiesko-żółte wstążki zdobiące kompozycję symbolicznie połączyły narody polski i ukraiński.

Spotkanie w Muzeum Tarasa Szewczenki

Obecni uczcili minutą ciszy wszystkich poległych w wojnie. Podziękowano żołnierzom ukraińskim – członkom Stowarzyszenia Polaków Kaniowa, Ołeksandrowi Horcunowowi i Maksymowi Lewczenko, którzy dziś walczą o wolność Ukrainy. Szczególne słowa wdzięczności skierowano także do narodu polskiego za pomoc i długotrwałe wsparcie w czasie pełnoskalowej inwazji.

W jasnej sali konferencyjnej muzeum odbyła się prezentacja historii powstania Stowarzyszenia Polaków „Latorośl”. Zgromadzeni poznali jego założycieli – Jakowa Daniłowa i Wasyla Berezę. W spotkaniu uczestniczył również syn Jakowa Daniłowa, Wołodymyr z żoną Haliną, którzy przyjechali z Kijowa.

Ciekawym uzupełnieniem była opowieść o roli ostatniego króla Polski Stanisława Augusta w rozwoju Kaniowa. Informacja przygotowana na podstawie wydanej w 2018 roku przez czerkaskie wydawnictwo „Introliga TOP” monografii naukowczynie, członkini Stowarzyszenia Zinajdy Tarachan-Berezy, która w ciągu wielu lat prowadziła badania historii Tarasowej Góry Wzgórza „Świątynia. Góra Czernecka i starożytny klasztor kaniowski” (2018), poświęconej pobytowi króla w Kaniowie.

Książka opowiada o dawnej historii naszego miasta Kaniowa, jego duchowych świątyniach – poczynając od czasów Rusi Kijowskiej aż po współczesność, w szczególności o dziejach



dawnego klasztoru kaniowskiego i cerkwi Opieki Najświętszej Bogurodzicy, która dziś jest odnowiona u podnóża Góry Tarasa. Autorka odkrywa przed czytelnikami tajemnice kaniowskich katakumb, kreśli wizerunki legendarnych starostów kaniowskich Ostafiego Daszkiewicza, Dymitra Wiśniowieckiego, sławnych hetmanów Iwana Podkowy, Jakuba Szacha, Samuela Kiszkę, Seweryna Nalewajki, Stepana Ostranicy, a także duchowych pasterzy Makarego Kaniowskiego, Daniła Tuptały i innych. Jeden z rozdziałów książki „Ostatni polski król i starożytny Kaniów” poświęcony jest królowi polskiemu Stanisławowi Augustowi, który w 1787 roku mieszkał w mieście przez półtora miesiąca. Już w 1774 roku

Przyjazd polskiego króla do Kaniowa był tak ważnym i niezapomnianym wydarzeniem, że znalazł odbicie w miejscowych toponimach: Warszawka, Jar Kubicki, Góra Moskowska, Studnia Królewska.

Inicjatywy młodzieży

Szczególnie kreatywnie zaprezentowała się młodzież Sektora M. Zorganizowała spotkanie w nowoczesnej i swobodnej atmosferze oraz przedstawiła interaktywny projekt „Poznajemy Polskę”. Konsulowie oraz Prezes Związku Polaków Ukrainy wręczyli prezenty prezesowi Stowarzyszenia Polaków „Latorośl” Olenie Weretilnyk, uczestnikom kółka języka polskiego oraz młodzieżowemu sektorowi.



Stanisław August podarował Kaniów swojemu bratankowi Stanisławowi Poniatowskiemu, wielkiemu podskarbiemu litewskiemu, którego wysoko cenił jako człowieka bardzo rozumnego i wykształconego. Stanisław Poniatowski podjął się na własny koszt odnowy Soboru Zaśnięcia Bogurodzicy, a także w 1784 roku, nieopodal soboru, zbudował w Kaniowie nowy, okazały, dwupiętrowy gmach szkoły z salami lekcyjnymi oraz pokojami dla nauczycieli-mnichów i archimandryty kaniowskiego klasztoru bazylianów.

Zakończenie wizyty

Goście odwiedzili również Cerkiew Kozacką, gdzie przyjął ich ojciec Serhij, złożyli kwiaty na grobie Jakowa Daniłowa, a następnie udali się do Soboru Zaśnięcia Najświętszej Matki Bożej oraz Muzeum Sztuki Dekoracyjnej.

Ta wizyta stała się kolejnym dowodem stałej przyjaźni między Ukrainą a Polską, a także znaczenia dialogu kulturalnego oraz zachowanie dziedzictwa historycznego.

Olena WERETILNYK

Artystki burzą stary świat

Kontynuujemy cykl artykułów poświęcony historiom polskich malarzek drugiej połowy XIX wieku i XX wieku – utalentowanych, odważnych i niezwykle wszechstronnych. (Projekt jest finansowany ze środków Ambasady RP w Kijowie).

Przyszła gwiazda urodziła się w 1857 roku w Złotopolu na Ukrainie, w polskiej rodzinie. Dziecinne lata spędziła w Kijowie. Czasami mawiała, że wg miejsca urodzenia jest nieco Ukrainką z duszą kozacką.

Jak potem o niej pisał Antoni Bohdanowicz w biograficznym eseju „Anna Bilińska. Kobieta, Polka i artystka. W świetle jej dziennika i recenzji wszechświatowej prasy”, dziewczyna wzrastała lubując się w widokach rozległej przestrzeni i widnokręgach bogatej natury, w melodiach, dumkach, typach i strojach ludowych ukraińskich, które później niejednokrotnie odtwarzała na

cić do Warszawy, gdzie Anna przez dwa lata studiowała w konserwatorium, zdumiewając profesorów wysoką klasą gry na fortepianie. Ale malarstwo bardziej pociągało dziewiętnastoletnią dziewczynę, a więc w 1877 r. zapisała się do prywatnej Klasy Rysunkowej Wojciecha Gersona. Jednocześnie w siedzibie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie zaczęła wystawiać swoje prace malarskie oraz sprzedawać je dla podratowania budżetu domowego.

Z myślą o dalszym fachowym doskonaleniu Anna odbyła w 1882 r. podróż do Berlina, Monachium, Salzburga, Wiednia i Włoch. Ta podróż umocniła w niej przekonanie, że powinna wyjechać do Paryża i studiować dalej malarstwo. Niebawem dzięki wsparciu ze strony Zofii Stankiewicz i jej matki, udało się jej wyjechać do Paryża i zamieszkać tam razem z nimi.

I jak zawsze, od razu do roboty. Podjęła studia w pracowni dla kobiet na Akademii Julian, gdzie jej opiekunami byli mistrzowie William-Adolphe Bouguereau i Jules Joseph Lefebvre.

Wkrótce szczęśliwie debiutowała w Salonie Paryskim w 1884 roku, kiedy to został przyjęty jej rysunek „Postać kobiety”. Po nim wielki zachwyt publiczności Paryża wywołał obraz „Murzynka”. To obraz – wołanie: ciemnoskóra młoda kobieta, niewyraźnie poruszając wargami, zwraca się do nas z bólem w sercu i wzywa do sprawiedliwości.

Niemniej lata 1884-1885 ciężko uderzyły artystkę. Najpierw zmarł jej ojciec i Anna Bilińska została bez środków do życia. Potem zmarła jej przyjaciółka Klementyna Krassowska, a niedługo umarł jej narzeczony Wojciech Grabowski, który również był malarzem.

Załamana nerwowo Anna spędziła kilka miesięcy 1886 roku na rekonwalescencji w Pourvilleles Bains, gdzie jej stan przygnębienia został odzwierciedlony w barwach szarego smutku na obrazie „Nad brzegiem morza”. Wizualnie to jest świadectwo oczywistej biedoty – matka z dzieckiem tęsknie czeka na powrót męża-rybaka, ale duchowo – to jest obraz stanu apatii i pochmurności samej autorki dzieła.

Po powrocie do Paryża wynajęła większą pracownię przy rue de Fleurus. Pełniła wówczas

Jest ona gwiazdą na artystycznym horyzoncie

Tak o twórczości malarki **Anny BILIŃSKIEJ-BOHDANOWICZ** pisał *The New York Herald* 12 marca 1888 roku w artykule „The coming star” (wschodząca gwiazda)

funkcję przełożonej pracowni Académie Julian, a w 1886 została opiekunką aż do 1892 roku.

Największym twórczym sukcesem Anny w 1887 roku stał się jej „Autoportret”, z którego promieniuje na nas spokojne, uduchowione, przenikliwe spojrzenie artystki, z ledwie uchwytnym, sugestywnym uśmiechem. O czym chce nam powiedzieć ta kobieta, która teraz tylko na chwilę przerwała swoją pracę?

„Naszą rodaczkę spotkał nowy tryumf na Wystawie. Nadesłany bowiem przez nią portret francuskiej hrabiny robi istotne „furore”. Życie towarzyskie naszych artystów w Paryżu koncentruje się po śródach wokół panny Bilińskiej” – informował „Kurjer Warszawski, 23 marca 1888 r”.

Recenzje światowej prasy były jednoznacznie pochlebne. Tak berliński „Kunst Kronik”, 15 września 1888 r. zaznaczał: „Jej znakomity talent, pewność jej ręki, potężne pociągnięcie jej pędzla więcej zwycięsko wykazały się nie mogły...” Śmietanka arystokracji brytyjskiej również była

przezroczystych, hamowanych światła, melodią niepodobnej do oddania finezji i doskonałości. Po nich nie chcę już widzieć nic” – pisał „La Revue des Baux Arts”, „Paris, 15 maja 1889 r.”

Na fali radości artystka stworzyła uczuciowo i kolorowo kontrastowy obraz Bretonka na progu domu. Uśmiechnięta dziewczyna na tym obrazie zatrzymała się na chwilę przed zrobieniem kroku z jasnego jesiennego ogrodu w zmierzch chałupę. Zatrzymała się przed nami i ma nam coś do powiedzenia.

Tego samego roku jej obrazy były wystawione w Royal Academy of Art w Londynie, a w 1891 roku obrazy Bilińskiej pokazane były na ważnej wtedy dorocznej Międzynarodowej wystawie sztuki w Berlinie, gdzie zostały nagrodzone Małym Złotym Medalem.

Perspektywę głównej ulicy Berlina malarka utrzymała na płótnie pt „Unter den Linden”. Odrzucając odwieczne przekonania o niewdzięczności szarych tonów w malarstwie, namalowała przestrzeń w niespokojnych tonach ponurej szarości. To było nie tylko odbiciem jej stylu cnotliwości i charakterystycznej dla niej powściągliwości wobec palety farb, ale również stanem jej duszy w tamtej sytuacji.

W 1892 r. Anna wyszła za mąż za poznanego w Paryżu doktora nauk medycznych Antoniego Bohdanowicza. Razem z mężem powrócili do Warszawy, gdzie Anna zamierzała otworzyć szkołę malarstwa dla kobiet wzorem paryskich uczelni. Niestety, kilka miesięcy po ślubie, Anna Bilińska-Bohdanowiczowa zachorowała na serce i zmarła 8 kwietnia 1893 roku w wieku 36 lat. W 35. rocznicę jej śmierci Antoni Bohdanowicz opublikował dokumentalne biograficzne wspomnienia o Annie, gdzie czytamy:

„Był to umysł niepospolity, jasny, krytyczny, szerokie ogarniający horyzonty, dusza wrażliwa, szlachetna, wzniosła. Dusza uszlachetniona wysoką kulturą.

Był to duch tych stepów, wśród których artystka światło ujrzałaienne i od których zapożyczyła dech ich potężny, całą



Anna Bilińska-Bohdanowicz, „Autoportret”, 1887, olej na płótnie, fot. Muzeum Narodowe, Kraków

ich dal bezzmierną i całą podniosłą a smętną poezję. Miała własną indywidualność, śmiało przekraczając granice kanonów sztuki.

Polką była. Każda sprawa polska liczyć mogła z góry na jej udział i przyczynę. Ćwiczyła gorliwie z pistoletu i doszła w nim do znacznego udoskonalenia, bowiem uważała: „U nas jeszcze będzie powstanie”. *)

W ciągu swego krótkiego życia twórczego artystka stworzyła 22 utwory malarskie. Jej ostatni namalowany obraz „Portret młodej kobiety z różą w dłoni” został wystawiony już pośmiertnie. W swojej twórczości Anna



Portrait of a Young Girl, 1889

Bilińska-Bohdanowicz trzymała się precyzyjnego realistycznego rysunku i dbałości wykonania, stopniowo wykorzystując elementy impresjonizmu.

Eugeniusz GOLYBARD

*) Dr. Antoni Bohdanowicz.

Anna Bilińska. Kobieta, Polka i artystka. W świetle jej dziennika i recenzji wszechświatowej prasy. Wyd-wo „Dom Książki Polskiej”. Warszawa, 1928.



Szczęście matczyne (Hucutka z dzieckiem na kolanach), 1891, pastel, płótno, Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego

portretach. Ale nade wszystko, jak zaznaczała na każdym kroku, zawsze była gorącą patriotką Polski, a jej odniesienie do Ukrainy to tylko potwierdzenie faktu, że jest Polką z kresów. Z tym że liczne treści z obszarów tej ziemi – jakiś smutek, zaduma i kolorystyka – zostały zakotwiczone w jej sercu, pamięci i znalazły odzwierciedlenie w twórczości artystki.

Ojciec panny Anny był lekarzem, a ponieważ pomagał rannym w Powstaniu Styczniowym, cała rodzina została zesłana w głąb Rosji, do miasteczka Wiatka w przedgórzach Uralu. Rozwój życia kulturalnego w środowisku zesłańców przyczynił się do doskonalenia dziewczyny w malarstwie.

Pierwszymi jej nauczycielami rysunku w latach 1869-1872 byli malarze Michał Andrioli i Ignacy Jasiński, przebywający na zesłaniu za udział w powstaniu i w popowstaniowej konspiracji.

W roku 1874 rodzinie Bilińskich udało się powró-



Murzynka. Muzeum Narodowe w Warszawie

zachwycona: „Świetne i pełne wyrazu pastele Anny Bilińskiej. Rozmaitość stylu i typów. Najwięcej są godne uwagi obrazy „Góral Karpacki”, „Młoda Polka” (portret własny Artystki w stroju ukraińskim) i „Młody chłopak polski” – pisał „Morning Post”, „London”, 20 października 1888 r.

Za obraz „Autoportret” Anna Bilińska otrzymała Srebrny Medal na Wystawie Światowej w Paryżu w 1889 r. Był to wielki międzynarodowy sukces, rozbrzmiewamy przez prasę i miłośników sztuki.

„Bez biały” panny Bilińskiej jest symfonią tonów szaro-perłowych, srebrno-białych, cieniów

Kijowskie, charkowskie, chersońskie ślady Katynia na Ukrainie. Krótka przedhistoria

Do 85. rocznicy
Zbrodni Katyńskiej

Wnaszej opowieści o Zbrodni Katyńskiej celowo pominęliśmy technologię masowych egzekucji obywateli polskich. Nie będziemy też pokazywać zdjęć dokumentalnych z miejsc ekshumacji masowych grobów, czy to w Katyniu, Bykowni, czy w Charkowie. Oczywiście jest, że materiały te będą trudne do przyjęcia dla naszych czytelników, tym bardziej w warunkach obecnej rosyjskiej agresji przeciwko Ukrainie, kiedy właśnie teraz w naszym kraju giną ukraińscy obrońcy, kobiety, dzieci, starcy – czwarty rok z rzędu, nieprzerwanie, każdego dnia, nawet w tej chwili, gdy czytacie te słowa.

Aby jednak nasze obawy nie wyglądały na swoiste ukrywanie prawdy, radzimy obejrzeć film fabularny utalentowanego polskiego reżysera, laureata Oscara Andrzeja Wajdy „Katyn”, który wszedł na ekrany światowe w 2007 roku. Ten film w rzeczywistości jest szczegółowym świadectwem dokumentalnym pokazanym za pomocą środków artystycznych, unikalnej reżyserii Wajdy, bezbłędnej pracy zespołu aktorskiego – ale nie tylko.

Ojciec Andrzeja Wajdy, kapitan piechoty Wojska Polskiego Jakub Wajda, były żołnierz II Brygady Legionów Piłsudskiego, uczestnik wojny polsko-bolszewicko-ukraińskiej 1920 roku, kawaler orderu Virtuti Militari, został wzięty do niewoli przez Armię Czerwoną 17 września 1939 roku. Wiosną 1940 roku przewieziono go z obozu specjal-

nego NKWD w Starobielsku do dyspozycji Zarządu NKWD obwodu charkowskiego, gdzie został rozstrzelany, a jego ciało wraz z tysiącami innych potajemnie pochowano w pobliżu osady Piatichatki, na obrzeżach Charkowa.

Ważne też, dla zrozumienia okrucieństwa, którego dopuścili się funkcjonariusze NKWD wiosną 1940 roku, obejrzeć nagranie przesłuchania z 20 marca 1991 roku, prowadzonego przez prokuratora Głównej Prokuratury Wojskowej RFSRR z udziałem byłego szefa kalinińskiego NKWD, generała majora bezpieczeństwa państwowego w stanie spoczynku D. Tokariewa. Zaznaczmy, że film „Katyn” (dostępny w różnych wersjach językowych) oraz nagranie przesłuchania Tokariewa są w wolnym dostępie w internecie.

Po rewolucji 1905 roku kijowskim Polakom udało się odzyskać w życiu publicznym pozycję, której nie mieli od niemal stu lat z powodu rusyfikacji i dyskryminacyjnej polityki rosyjskiej. Według danych biura statystycznego w Kijowie w 1917 roku, wśród 460 773 mieszkańców miasta znajdowało się 42 819 Polaków, czyli 9,3 procent

całej populacji. Była to wprawdzie niewielka społeczność, ale dzięki jej niezamordowanej i twórczej pracy Kijów był jakby owiany subtelnym urokiem polskości. Na Chreszczatyku tu i ówdzie można było usłyszeć język polski, miejscowe piękności spacerowały ze swymi galantami w eleganckich warszawskich sukniach, a w powietrzu unosił się delikatny aromat kawy polskich kawiarni. Znani kijowscy fotografowie Polacy

byli do dyspozycji kijowian była znakomita apteka Polaka Adama Marcinczyka, również przy Chreszczatyku. A nieopodal wznosiły się strzeliste wieże nowego kościoła św. Mikołaja w stylu neogotyckim, również stworzonego dzięki pracy Horodeckiego. Już wtedy kościół zachwycał kijowian i gości miasta swoją surową elegancją i w istocie stał się wizytówką Kijowa.

Pomimo niewielkiej liczby Polaków społeczność polska w Kijowie w latach 1905–1919 prowadziła 12 szkół podstawowych, działało Wyższe Kolegium Uniwersyteckie (prototyp przyszłego polskiego uniwersytetu w Kijowie), a także liczne organizacje społeczne, związki i kluby: klub „Łączka”, Polski Klub „Ogniwo”, towarzystwo gimnastyczne „Patagonia”, „Polski Związek”, Kijowskie Koło Polek, kółko polskich literatów i dziennikarzy, Polskie Towarzystwo Lekarskie, Polskie Towarzystwo Naukowo-Prawnicze, Towarzystwo Polskich Przemysłowców i Kupców, Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Polskie Towarzystwo Naukowe, łącznie ponad 30 towarzystw.



Foto Jakuba Wajdy

ukraińskiego z własnym rządem, parlamentem, aparatem administracyjnym (...) Znikła «trójkolorowa flaga», a jej miejsce zajął błękitno-żółty sztandar (...) Niezależna Ukraina odrodziła się niczym feniks z popiołów (...) Mimowolnie rozbrzmiewa «Sława Ukrainie». Od tej chwili Ukraina staje się państwem. Nikt i nic nie może tego zmienić».

Wraz z początkiem rewolucji ukraińskiej 1917–1921 wobec mniejszości narodowych rządu ukraińskiego prowadziły politykę demokratyczną, włączając ich przedstawicieli w proces budowy państwo-



Kościół św. Mikołaja. Kijów. Zdjęcie z pocz. XX w. Ze źródeł otwartych.

zapraszali do swoich atelier na wyjątkowe portrety. W polskich teatrach (w Kijowie działały co najmniej cztery) stale odbywały się premiery sztuk nowoczesnych polskich reżyserów. Niedaleko Chreszczatyku, na wzgórzu, wznosił się niezwykle w architekturze i wystroju pałacyk myśliwski Władysława Horodeckiego – „Dom z chimerami”, który po zakończeniu budowy stał się ozdobą Kijowa. Na samym Chreszczatyku w słynnym sklepie księgarskim i muzycznym Leona Idzikowskiego, działającym od 1859 roku, można było po-

czytać (księgarnia miała własną dużą bibliotekę) lub kupić światową klasykę literacką oraz nuty słynnych polskich i ukraińskich kompozytorów. W razie problemów zdrowot-

Po rewolucji 1905 roku kijowskim Polakom udało się odzyskać w życiu publicznym pozycję, której nie mieli od niemal stu lat z powodu rusyfikacji i dyskryminacyjnej polityki rosyjskiej.

Istniały też: Związek Szewców-Polaków im. Jana Kilińskiego, bank „Samopomoc”, Korporacja Studentów Polskich. Wychodziły gazety: „Dziennik Kijowski”, „Głos Kijowski”, „Goniec Kijowski”, „Krokodyl Kijowski”, „Praca Współczesna”, „Lud Boży”, „Młodzież”, „Harce”.

Na początku XX wieku ani Polacy, ani Ukraińcy nie mieli własnego państwa. Ich ziemie były podzielone pomiędzy Prusy, Austro-Węgry i Rosję. W 1917 roku w Imperium Rosyjskim wybuchła rewolucja. W jej wyniku, a także w związku z rozpadem monarchii austro-węgierskiej, powstała niepodległa Polska i niepodległa Ukraina.

Jeden ze znanych Polaków XX wieku – kijowianin Jan Henryk Józewski – wspominał: „Już w pierwszych dniach rewolucji powstał ruch na rzecz wolnej Ukrainy. Ukraina wyłoniła się błyskawicznie (...) Wróciłem do Kijowa w czerwcu 1917 roku i znalazłem się w Kijowie ukraińskim, stolicy państwa

wości. Przy pierwszym rządzie Ukraińskiej Republiki Ludowej rozpoczął działalność Sekretariat Generalny Spraw Międzynarodowych pod przewodnictwem Serhija Jefremowa. Wkrótce w jego strukturze powstało wiceministerstwo spraw polskich, które następnie przekształcono w Ministerstwo Spraw Polskich URL. Na jego czele stanął kijowski adwokat Polak Mieczysław Mickiewicz. Działalność ministerstwa spraw polskich miała istotny skutek – wśród Polaków utrwaliło się poczucie posiadania statusu mniejszości narodowej.

(Przy opracowaniu artykułu wykorzystano materiały i prace UIPN, W. Jerszowa, A. Anisimowa, A. Arutiuniana, M. Kożenowskiego, G. Mamulina, R. Abutalybowa, P. Hajnyżnyka, W. Filimonichina, M. Potapenki, W. Nebrata, I. Iljuszyna).

Walerij FILIMONICHIN
CDN

(Projekt jest finansowany
ze środków Ambasady RP
w Kijowie)



Pałacyk myśliwski (Dom z chimerami) architekta Władysława Horodeckiego. 1901–1903 r. Współczesny wygląd. Zdjęcie z 1998 r. Źródło: Arutiunian A., Kijów wczoraj i dziś, Kijów 2005.



Sztućce dietetyczne

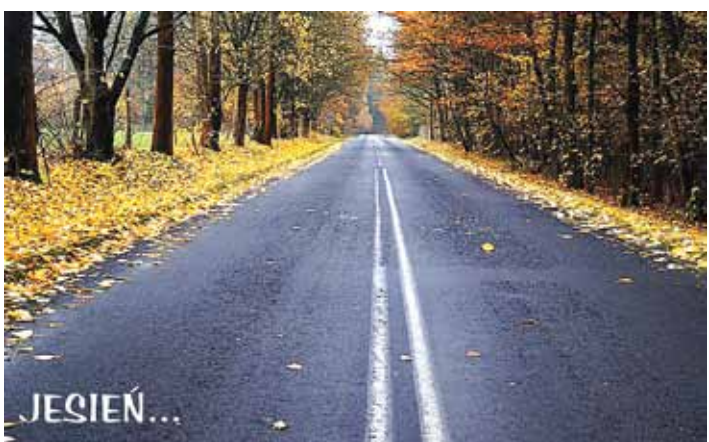
PEREŁKI Z ZESZYTÓW SZKOLNYCH

- ✱ Matejko namalował „Bitwę pod Grunwaldem”, chociaż ani razu jej nie widział w telewizji.
- ✱ Była to wyspa z dala położona od morza.
- ✱ W średniowieczu drogi były tak wąskie, że mogły się minąć najwyżej dwa samochody.
- ✱ Po bitwie na polu grunwaldzkim zostało więcej nieboszczyków niż przyszło.
- ✱ Przez uderzenia pędzlem malarz uzyskuje smutek na twarzy modelki.

- Jeśli z kranu wycieka jedna kropla wody na sekundę, w ciągu doby zmarnuje się w ten sposób 16,8 litra, a przez rok 6,1 metra sześciennego czyli ponad 6 tysięcy litrów wody.

MYŚLI WIELKICH O CZŁOWIEKU

- ◆ Człowiek pozbawia się trzech czwartych swojego jestestwa, żeby upodobnić się do innych ludzi.
- ◆ Człowiek to jedyne zwierzę, które się rumieni. I jedyne, które ma za co.
- ◆ Człowiek szlachetny nie szafuje obietnicami, lecz czyni więcej niż przyrzekł.
- ◆ Czym jest człowiek? Hataśliwą istotą, którą dobry Bóg stworzył z rozczarowania małpą.
- ◆ Kiedy człowiek zabije tygrysa, nazywa to sportem, ale jeśli tygrys zabija człowieka, nazywa się to okrucieństwem.



Grupa turystów błdzi w górach. Wieczór zapada, a tu ani śladu człowieka i nadziei na nocleg.

- Mówił pan, że jest najlepszym przewodnikiem po Tatrach! - wścieka się jeden z uczestników wycieczki.

- Zgadza się! Ale to mi już wygląda na Bieszczady...

W samolocie rozlega się przez głośnik:

- Czy wśród pasażerów jest lekarz?

Jeden z pasażerów wstaje i idzie do kabiny pilota. Po chwili z głośnika słychać głos lekarza:

- Czy wśród pasażerów jest pilot?

Hrabia wraca późnym wieczorem do swojej rezydencji, a jego lokaj mówi do niego:

- I co stary, głuchy zgredzie, znowu siedziałeś cały dzień w gospodzie i piłeś piwo?

A na to hrabia:

- Nie, tym razem byłem na mieście i kupiłem sobie aparat słuchowy!

- Baco, macie w waszej miejscowości jakieś atrakcje dla turystów?

- Mieliliśmy, ale niedawno wyszła za mąż.

- Nie rozumiem, jak jeden człowiek może robić tyle błędów?! - dziwi się polonistka, oddając pracę domową uczniowi.

- Wcale nie jeden - odpowiada uczeń. Pomagali mi mama i tata.

W jednym z instytutów zaczęto w godzinach pracy wypuszczać na korytarze lwy. Jednak po pewnym czasie zdarzył się wypadek śmiertelny i lwy usunięto.

- Potrzebna ci była ta sprzątaczką - mówi jeden lew do drugiego.

- Ja trzydziestu naukowców zjadłem i nikt nie zauważył!

ALTERNATYWA - CO TO JEST?

Do rabina przychodzi Rosenduft:

- Rebe, powiedz mi, ty wszystko wiesz, ja znalazłem w gojowskiej gazecie takie trudne słowo: alternatywa. Co to ma być?

Rebe głaszcze się po brodzie.

- Wyobraź sobie Chaim, że masz dwa jajka, z tych jajek wykluwa ci się kogucik i kurka. Po pewnym czasie, kurka znosi następne dwa jajka, z których znowu wykluwa się kogucik i kurka. I tak po roku, masz już całe podwórko kurek i kogucików. No i wtedy przychodzi wielka powódź i zalewa ci całe gospodarstwo.

- No dobrze, rebe, ale gdzie ta alternatywa?

- Kaczki...

Teraz już wiesz...

- ✱ Jak odróżnić idiotę od debila?

Debil siedzi obok idioty i gorliwie notuje jego myśli.

- ✱ Wysprzątane mieszkanie to znak, że komputer jest zepsuty.

- ✱ Prawdziwy mężczyzna nie istnieje!!!

Wymyśliły go kobiety, żeby straszyć nim swoich mężów.

- ✱ Jeśli mężczyzna jest gotowy na wszystko dla kobiety, znaczy, że jest w niej zakochany.

Jeżeli kobieta jest gotowa na wszystko dla mężczyzny, znaczy, że go urodziła.

CIEKAWOSTKA MATEMATYCZNA

- ❖ Weź kalkulator. Napisz swój numer butów i pomnóż przez 5. Dodaj 50. Pomnóż to przez 20. Dodaj 1015. Odejmij od tego swój rok urodzenia. Masz teraz czterocyfrową liczbę. - pierwsze dwie cyfry to numer Twoich butów, a dwie ostatnie to Twój wiek.

Kulinarne podarki z Polski

Co przywieźć w prezencie przyjaciołom z Polski?

Grzybki marynowane podgrzybki, maślaki, borowiki albo kozaki, niekiedy rydze jako evergreen polskiej kuchni przetrwały zawirowania historyczne i zmiany ustrojowe. Nic dziwnego: są pyszne, a ponadto bazowy produkt do ich sporządzenia, czyli grzyby, jest dostępny w lasach za darmo.

Przeciętna polska domowa spiżarnia jeszcze nie tak dawno była zaopatrzona w minimum kilkanaście słoików własnoręcznie zebranych i przyrządzonych grzybów marynowanych. Kwaskowate grzyby z marynaty to smaczna zakąska do wódki i lubiany dodatek do wykwinnych zimnych mięs czy wędlin. Posiekane dodaje się do polskiej wersji sosu tatarskiego.

Jak się je przyrządza? Młode, małe grzybki trzeba najpierw ugotować, a następnie zamarynować w zalewie octowej z przyprawami, np. z posiekaną i podgotowaną cebulą, gorczycą, pieprzem, cukrem, ziarnami kolendry czy zieleń angielskim.

DZIENNIK
KIJOWSKI

«Дзєннїк Кїївський»
Рєєстр. свїд. КВ 23769-13609ПП
вїд 14.02.2019 р.

ЗАСНОВНИКИ:

Спїлка полякїв Українї
Рєдакцїя газети «Дзєннїк Кїївський»

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za Granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów



Projekt „Polskie Media na Ukrainie 2023-2025” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.



Uwzględnienie w ramach konkursu Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a od 1 stycznia 2024 roku Ministerstwa Spraw Zagranicznych, sadzi w zakresie wsparcia Polaków i Polacy za granicą w 2023 roku. Zwraca się na domowe wykorzystanie, pod warunkiem zachowania w informacji, w tym informacji o polityce i o polityce.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Zespół redakcyjny:

Andżelika Płaksina – redaktor naczelny,
Rościsław Raczynski – z-ca red. nac.,
Eugeniusz Gołybard – redaktor,
Stanisław Szewczenko – redaktor,
Leszek Wątróbski – korespondent,
Lesia Jermak – korespondent,
Władysław Nehrebecki – korespondent,
Anatol Zborowski – korespondent,
Karolina-Milena Jermak – korespondent,
Mikołaj Wrona – menedżer.

Numer przygotowało Kolegium Redakcyjne reprezentujące organizację Polaków Ukrainy.

Газета виходить 2 рази на місяць. Індекс передплати 30678.

Передплатити можна протягом року в усіх відділеннях зв'язку України.
Передплатна вартість 8,48 грн. на місяць. Роздрібна ціна у продажу – договірна.

Газета надрукована у ТОВ Фірма «Антологія».

Зам. № 17-01-25

Адреса редакції: вул. М. Стельмаха, 10а, офіс 512, Київ, 03040

e-mail: okodk@ukr.net www.dk.com.ua